Ruby, NO LOVE

Wartości w sercu mam,
na pewno nie na pokaz
chodź, pokaże ci którędy jest do niego droga
największa miłość
to dwójka moich dzieci
nikt nikomu nie wyrzuci serca do śmieci

ludzie bez duszy
a słowa bez wartości
zacznij od siebie
jeśli szukasz tu miłości
w pamięci tylko chwile
za tobą pójdę mile
dzięki tobie tu pożułem ze w końcu żyję

ale potrzebny restart
musimy się naprawić
kiedy jedno coś buduje, drugie chce to zabić
morze łez już wylane
może on wobec nas z jakimś planem
erce płacze
a ja chce ciągle walczyć
uśmiech na twarzy i to mi już wystarczy
tak bardzo tu żałuje
na twarzy widać cień
wstaje mrok, ale znowu tu nadejdzie dzień

tak łatwo mówić kocham
może jej nie ma
bo skoro była tak prawdziwa
to gdzie jest teraz?
wierze w karmę, wiec wierze w dobrych ludzi
przyjdzie dzień będziemy się razem budzić
anioł i diabeł, na tacy dałem serce
pokrojone nożem, zjedzone widelcem
nie maja tu litości
jak Kain zabił Abla
śmierć nie rozdzieli nas – to nie prawda

świat leży na kolanach
co zrobisz z tym
jeszcze chwila i zapłonie bo już tli sie dym

teraz cos o mnie: nie jestem ideałem
a jak byłaś ze mną to było doskonale
album robię dla dzieci
i w dupie mam opinie
jedyna miłość która nie gnije
słychać to w kościach
na bit daje serce
chcesz lecieć razem ze mną, no to weź mnie